Test pilota Pirxa

2016-07-08



Czyli: a czy Ty jesteś androidem?

Wielki koncern elektroniczny chce wprowadzić na rynek swój najnowszy i najdoskonalszy produkt – robota, a w zasadzie androida, tak zwanego „nieliniowieca skończonego”. Owe androidy są prawie tacy sami jak ludzie – wyglądają jak my, jedzą, piją i hmmm pozbywają się tego. Mają coś co przypomina krew – po zranieniu krwawią. Tylko dokładne i szczegółowe badanie może określić czy są ludźmi. Firma razem z UNESCO postanawia poddać je testowi. Potrzebny jest ktoś aby ten test przeprowadził.

Do tej roli przewidziani są dwaj kandydaci komandor Kent i komandor Pirx (Sergei Desnitsky). Po burzliwiej dyskusji testerem zostaje Pirx.

Wiadomość o nowym zadaniu przerywa Pirxowi urlop. Czas przerwać wspinaczki po ukochanych górach i wrócić do pracy. Stopień Pirxa może sugerować, że jest on wojskowym, lub marynarzem. Owszem, Pirx jest komandorem statku, ale kosmicznego. Ludzkość zaczęła latać w kosmos i nie jest to już jakiś ewenement.

Test który ma przeprowadzić Pirx polega na sprawdzeniu jak android zachowa się jako załogant statku kosmicznego. Zadanie jakie mają wykonać, polega na doleceniu do Saturna i umieszczeniu tam dwóch (w opowiadaniu Stanisława Lema, trzech) satelitów między pierścieniami tej planety.

Aby test był wiarygodny Pirx oprócz androida będzie miał na pokładzie ludzi. Nie będzie też wiedział kto jest androidem. Jest załoga nie może mu powiedzieć kim jest, a on nie ma środków na ich przebadanie. Ma to uwiarygodnić test, decyzja komandora będzie miała decydujące znaczenie, to od niego zależy czy roboty zostaną dopuszczone do lotów w kosmos – i odebranie pracy ludziom – czy

zostaną uznane jako nieudany produkt.

„**Test pilota Pirxa**” powstał na podstawie opowiadania Stanisława Lema „Rozprawa”. Jest to dość wiernie przełożone, choć wielu fragmentów nie ma w opowiadaniu (między innymi sceny na drodze). Fabuła została inaczej poprowadzona. W opowiadaniu akcja dzieje się na sali sądowej, gdzie bohaterowie zeznają, w filmie sąd to końcówka filmu. Inne fragmenty są bardzo zgodne z tekstem, dokładnie z takimi samymi słowami.

Podobało mi się, że filmowcy wspominają przeszłość bohatera - znaną z innych opowiadań Lema. Wspominają/pokazują jego uwielbienie do wspinaczek górskich.

W filmie science-fiction nie mogło zabraknąć efektów specjalnych. Widywałem już młodsze od nich, a przy tym gorsze. Na szczęście nie były one robione komputerowo. Owszem są wiekowe, ale jakie inne mogą być w filmie z 1979 roku?

Na Goliacie panuje cały czas grawitacja – symulacja jej braku była chyba zbyt skomplikowana dla twórców. Co prawda pokazane są sceny z dużo większym przeciążeniem – i nie wyglądają one źle. W każdym razie brak braku grawitacji nie przeszkadza w odbiorze filmu.

Statki są ciekawie zaprojektowane, są duże korytarze przypominają okręty morskie, są tam jakieś drabinki, przesuwane drzwi do kajut, nie widać dużej ilości okien (czy statki kosmiczne mają bulaje?).

Trochę zabawie wyglądają płomienie wydobywające się z dysz silników, są jakby za małe. Natomiast efekty dźwiękowe, szczególnie te odnośnie lotu w kosmosie, są… męczące. :-) Uszy od nich bolą. :-)

Film potrafi utrzymać w napięciu, fabuła jest ciekawa – ale to Lem, więc inna być nie może. Do końca nie wiadomo kto jest androidem, a pewne sytuacje jeszcze komplikują tą zagadkę. Na pewno polecałbym i obejrzenie filmu i przeczytanie książki – chyba w dowolnej kolejności, tak jak pisałem film jest mocno wierny treści opowiadania.

Tytuł: **Test pilota Pirxa**

Reżyseria: Marek Piestrak

Sergei Desnitsky jako Komandor Pirx

Zygmunt Hübner jako Komandor Pirx (dubbing)

Bolesław Abart jako Jan Otis

Vladimir Ivashov jako Harry Brown

Aleksandr Kaydanovskiy jako Tom Nowak

Zbigniew Lesień jako John Calder

Tõnu Saar jako Kurt Weber

Ferdynand Matysik jako Dyrektor UNESCO

Igor Przegrodzki jako McGuirr

Artur Wyszyński